KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 15 (27) Stycznia. — Rok 1853. № 25. Jutro, Śgo Karola W. Ces. Przybyło dnia godz: 1, min: 10.

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 29 Stycznia, w Kościele PP. *Wizytek*, odprawiać się będzie Uroczystość Śgo Franciszka *Salezego*, Biskupa *Genewеńskiego*, Fundatora Zakonu tegoż, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym.

Uroczystość *Nawrócenia* Śgo Pawła, obchodzoną będzie w przyszłą Niedzielę w Kościele Śgo Krzyża.

Rozkazem Cesarskim, Porucznik *Morenheim*, z Pułku Huzarów Jenerała-Feldmarszałka Hra: *Radeckiego*, Adjutant Dowódzcy Korpusu 3go piechoty, za odznaczenie się w służbie, postąpił na Sztabs-Rotmistrza.

Przez Najwyższe J. C. K. MOŚCI Rozkazy, otrzymuje rangę: Assesora Kollegjalnego: Były Rewizor dochodów niestałych w Okręgu Stopnickim, obecnie uwolniony od służby, *Wścieklica*.— Posunięci za wysługę lat: Z Assesora Kollegjal: na Radcę Dworu: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Hr: *Rzewuski*, ze starszeństwem. W Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien: Z Radcy Honorowego, na Assesora Kollegjalnego: P. o. Inspektora Klass, *Lesisz*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Nauczyciel *Jarnuszkiewicz*, i Ekonom *Dobrzański*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Gubernjal: na Sekretarza Kollegjalnego: Urzędnik Kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa, *Lubomudrow*, ze starszeństwem. Z Regestratora Kolleg: na Sekretarza Gubernjalnego: Urzędnik Kancelarji Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, *Gins*, ze starszeństwem. Na Regestratorów Kollegjalnych: Urzędnicy Kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa, *Zahorowski*, i *Romejko-Hurko*, ze starszeństwem.— Przyjęty do służby z rangą Sekretarza Gubernjalnego: Rzeczywisty Student Cesarskiego Petersburgskiego Uniwersytetu, *Gorlow*, do Kancelarji Przybocznej Namiestnika, na Urzędnika do pisma.

Prezydujący w Radzie Administracyjnej, oświadcza Swoje podziękowanie Wójtowi Gminy Osieck *Koryznie*, za okazaną przez niego przezorność, przy ujęciu zbiegłego z twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przestępcy *Głabińskiego*.

Pocztamt Warszawski.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż w składzie tutejszego Pocztamtu, zalegają różne rzeczy, jako to: kapelusze, poduszki skórzane, parasole, laski, szpady i t. p. przedmioty, przez podróżnych w powozach pocztowych pozostawione; po odbiór których, jeżeli w ciągu pięciu kwartałów od daty pozostawienia interessenci z dowodami własność usprawiedliwiającemi, nie zgłoszą się, rzeczy wspomnione po upływie tego czasu, przez publiczną licytację sprzedane będą.— Za Pomocnika Dyrektora Poczt, S. *Dylczyński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Ignacego *Wesołowskiego* krawca, który w miesiącu Lipcu r. z., otrzymawszy paszport na miesięcy 6 do miasta *Wiednia*, bez pozwolenia udał się do miasta *Londynu*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Z powodu skonu ś. p. Radcy Tajnego Senatora Hrabiego Franciszka *Potockiego*, piastującego między innemi zaszczytnemi obowiązkami, godność Vice-Prezesa *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, osierocone Towarzystwo zebrało się licznie na wczorajszem posiedzeniu Centralnem, odbytem pod prezydencją JW. Radcy Tajnego Senatora *Dmitriewa*, dla przystąpienia do wyboru nowego Vice-Prezesa. Jakoż po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia, JW. Senator Prezydujący, objawił członkom cel ich zebrania, a następnie podał na tę godność, znanego z tylo-licznych celów Dobroczynnych, JW. Xawerego Hrabiego *Pusłowskiego*. Myśl ta przyjętą została zgodnie przez wszystkich bez wyjątku członków, i JW. Hrabia *Pusłowski* jednomyślnie obrany został Vice-Prezesem tegoż Towarzystwa.

JO. Xiężna Zeneida *Lubomirska*, zaproszoną została przez *Warszawskie* Towarzystwo Dobroczynności, na Opiekunkę Zakładu Sierot i sal, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających.

Na wczorajszem posiedzeniu *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, Xiążę Kazimierz *Lubomirski*, Vice-Prezes Towarzystwa podupadłych Artystów; oraz znakomity Artysta Malarz, Alexander *Lesser*, policzeni zostali jednomyślnością głosów, do grona Członków *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

Skutkiem dopełnionych wyborów na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego w *Warszawie*, wybór Prezesa tegoż Towarzystwa, padł na JW. R. St: *Bącewicza*, który dotąd zajmował te obowiązki. Co zaś do dalszych godności, to Dr *Helbich* wybrany został Vice-Prezesem w miejsce Dra *Le Brun;* a w miejsce Sekretarza Towarzystwa Dra *Kryszki*, Dr *Libchen*. Nakoniec Doktorowie *Kulesza*, *Majewski* i *Roze*, wybrani na Redaktorów *Pamiętnika Lekarskiego*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bartołomiejew*, wyjechał do *Brześcia Litewskiego*.

Dnia 23go Listopada r. z., odbył się w majętności *Dobrey* w Powiecie *Humańskim* Gub: *Kijowskiej*, w dziedzictwie JW. R. R. Stanu *Rożyckiego*, Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, obrzęd zaślubin Hrabiego Edwarda *Czapskiego*, Kuratora Honorowego, syna JJWW. Zofji

z Obuchowiczów, i ś. p. Stanisława Hrabiostwa *Czapskich*; z Panną Antoniną *Rożycką*, córką JJWW. Petroneli z Rusieckich i Florjana Szambelanostwa *Rożyckich*. Związek ten pobłogosławiony został w obec licznej Rodziny i Przyjaciół Państwa młodych, w miejscowej Kaplicy, przez tamecznegoKanonika i Proboszcza w *Humaniu*. Weselne gody, starodawnym obyczajem, w słynnym z gościnności domu zacnych Rodziców Nowo-zamężnej, trwały dni kilka, i niejednokrotnie z całą życzliwością ponowiono toast za pomyślność i szczęście tej nadobnej pary, jaśniejącej cnotami i blaskiem młodości. Przyjemną tę wiadomość zwiastujemy Rodzinie i Przyjaciołom Nowożeńców, zamieszkałym w *Warszawie*, i wraz w Ich imieniu, przesyłamy choć z dala najszczersze dla Nich życzenia.

W r. z. w mieście *Warszawie* znajdowało się: Lekarzy Rządowych 50, Wojskowych 20, wolno-praktykujących 51, Weterynarzy Rządowych 4, wolno-praktykujących 23, Dentysta Rządowy 1, wolno-praktykujących 5, Felczerów Rządowych 3, wolno-praktykujących 83, Golarzy 5, Akuszerek Rządowych 5, wolno-praktykujących 280. Aptek Szpitalnych 3, prywatnych 28, Urzędników skład tutejszego Urzędu Lekarskiego stanowiących 15, Oficjalistów 3.

W r. z. w m. *Warszawie* w zakładach wód mineralnych sztucznych, używało kuracji: w Ogrodach *Krasińskim* i *Saskim* osób 1,835; ospę zaszczepiono przez Lekarzy Rządowych dzieciom płci męzkiej 620, żeńskiej 475, razem 1,095.

Onegdaj przeżywszy lat 17cie, zeszła z tego świata ś. p. Natalja *Engelke*, Córka niegdy zasłużonego w kraju Profesora Uniwersytetu ALEXANDROWSKIEGO, b. Prezesa Konsystorza Wyznań *Ewangelickich*. Zwłoki jej pogrzebane zostaną jutro o godzinie 3ej po południu na smętarzu w *Powązkach*. Na exportację takowych z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, stroskana Matka i Rodzeństwo zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Weronika z Ryszlów *Prokulska*, w wieku lat 55, po długiej i ciężkiej chrobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Smutkiem przejęty Mąż wraz z Synem i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. *Trynitarzy* przy ulicy *Solec*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Małgorzata z Rakowieckich *Stefańska*, wdowa, przeżywszy lat 76, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążone Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała, jutro o godzinie 3ciej po południu z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W *Moskwie* umarł po długiej słabości, Bazyli *Wonliarliarski*, znakomity literat, autor romansów *Wielka Dama*, *Magister*, dramatu *Lekarz*, powieści *Dwie Siostry*, etc.

Pierwsze 16 tablic, (z 48 mających wyjść w b. r.) *Wzorów sztuki średnio-wiecznej w dawnej Polsce wydawanych przez A. Przezdzieckiego i E. Rastawieckiego*, są już w robocie u znakomitego chromolitografa, P. *Thuroanger* w *Paryżu*, i wyjdą z pod prass słynnego zakładu *Lemercier*. Znajdują się pomiędzy niemi prześliczne rysunki, (lawowane srebrem na złocie) *czary Xięcia Konrada Mazowieckiego w Plocku*, przez P. Bolesława *Podczaszyńskiego*, które wzbudziły podziwienie wartystach *Paryzkich*. Inne główniejsze rysunki już w robocie na kamieniach; są: *Pomnik Kallimacha spiżowy*, *Buławy hetmańskie z Częstochowy*, *Pochwa od szabli Żołkiewskiego*, odziedziczonej po nim przez *Sobieskiego*, i t. d. Wysłano już do *Paryża*, drugie 16 rysunków, pomiędzy któremi wiele portretów domu *Jagiellońskiego*, i piękne *infuły* i *ornaty* perłami szyte ze Skarbców *Krakowskiego i Częstochowskiego*. W ciągu Kwietnia spodziewają się wydawcy, pierwsze zeszyty prenumeratorom dostawić na ręce tych Kollektorów, u których przedpłatę złożyli. Ponieważ odbijanie exemplarzy *chromolitografji*, jako nader trudne i kosztowne, następować będzie w miarę zgłaszających się prenumeratorów; byłoby do życzenia, aby lubownicy tego rodzaju wydań zgłaszali się o prenumeratę, przed wyjściem pierwszych zeszytów. Biletów dostać można w *Warszawie* u Wydawców, w *Redakcji Bibljoteki Warszawskiej* i po wszystkich główniejszych Xięgarniach.

Oprócz odczytanej onegdaj u Radcostwa *Łuszczewskich*, przez Hr: *Kossakowskiego*, komedji p. n: *Myśliwy*, P. J. *Komorowski*, deklamował także jeden z utworów młodej *Deotimy*, któremu oddzielna należy się wzmianka. Była to poezja: *Sen*, napisana dla obecnego w *Warszawie* P. Andrzeja *Koźmiana*, a mieszcząca w sobie tyle piękności, tyle wzniosłych myśli i tyle natchnienia, że najpierwszemu wieszczowi przyniosłaby zaszczyt. Jeżeli przeto które z pism naszych obszerniejszych rozmiarów, ogłosi takową, już tem samem położy niewątpliwą zasługę. Następnie sam P. Andrzej *Koźmian*, odczytał dawniejszą improwizację *Deotimy* p. n: *Wiosna*, do której temat, dał znakomity nasz powieścio-pisarz J. *Korzeniowski*. Tyle zaprawdę przyjemnych wrażeń jednego wieczora, kończących się zawsze w granicach umysłowości, rzadko gdzie dzisiaj doznawać możemy; to też prawdziwą wdzięczność czujemy dla Tych, którym winniśmy te wszystkie a tak w ogóle pożądane chwile.

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszła kompozycja Karola *Vossa*, pod tytułem: *La dernière plainte d'une jeune amante*, w edycji tańszej, i sprzedaje się po kop. 30, za exemplarz, we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, i na prowincji.

Niesłychaną krzywdę, wyrządza nam czas mglisty, słotny i błotny. Przy tym bowiem ogólnym ruchu, jaki zwykł poprzedzać świetne zabawy, a które z końcem tego karnawału, coraz bardziej rozwijają się, podobna pora jest prawdziwą klęską już nie tyle wreszcie dla pragnących się bawić ile dla właścicieli magazynów lub składów. Pomimo to prosimy zapytać się którejkolwiek Damy, a każda prawie odpowie, że się wybiera na

bal do *Resursy Kupieckiej* w Sobotę. To samo już świadczy, jak pięknem i licznem będzie to zebranie, któremu moglibyśmy cóś wzajem powiedzieć, ale ponieważ nazwano by nas *plotkarzem*, wolemy przeto zamilczeć, chociaż potężnie nas język świerzbi. Bodajby już jak najprędzej przyszła *Sobota*, bo nie ręczymy za siebie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali, po Komedji *Rozsądna Żona*, Panie: *Komorowska*, *Zielińska*, i Pan *Chomanowski;* po Komedji *Dożywocie*, Pani *Korzeniowska*, PP. *Rychter* 6-kroć, oraz *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć.

W *Berlinie* w dziełach dramatycznych, występuje na scenie *murzyn*, *Ira Aldridge*. Jest to prawdziwą osobliwością w tej dziedzinie sztuki.

Dwa dobroczynne *bale* ogłoszono w tych dniach we *Lwowie*, jeden na korzyść ubogich miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; drugi na korzyść Szpitaliku dla dzieci chorych, w którym w r. z., 156 dzieci ubogich leczono.

Anglja. — Zaprzeczono pogłosce, że P. *D'Israeli* ma na dwa lata udać się na ląd stały; nie myśli on wcale przerywać swych działań parlamentarnych. — Xiążę *Newcastle* ma zostać Gubernatorem Jeneralnym *Indji Wschodnich*. Lord *Dalhousie*, który tą prowincją rządził lat sześć, wróci do *Anglji* w Lipcu. — W zeszłym roku zdarzyło się w *Londynie* 923 pożarów; 660 ugaszono bez wielkiej szkody; w 263 wypadkach zgorzał jeden lub kilka domów. — Bank *Angielski* podniósł swe dyskonto o 3 procent, papiery w skutek tego spadły nieco. — Z *Australji* donoszą, że tam najdrożej płacić trzeba za najem wozów; najęcie wozu frachtowego na 24 mil niemieckich, kosztuje 100 funt: szterl: najmniej; płacono jednak 160 i 180 funtów. Cena roli wzrasta tam bardzo; pewien wychodziec w roku zeszłym kupił 100 akrów za 500 funt: szt:, wypłacalnych w pięciu-rocznych ratach; dziś odprzedał dwie trzecie tego gruntu za 5,000 funtów szterlingów gotówką wyliczone. (P. G.)

Francja. *Paryż 21 Stycznia.* — Ślub Cesarza odbędzie się w d. 31 b. m., w Katedrze P. MARJI; w tej samej chwili w Kaplicy odbędzie się ślub Xcia *Napoleona* z Panną *de Wagram*, wnuczką Marszałka *Berthier*, skoligaconą przez babkę z panującą rodziną *Bawarską*. Ponieważ nie można było na czas wybudować karety, przeto użyją odnowionej świetnie karety koronacyjnej *Karola X*. Starto z niej dawne herby rodziny *Orleańskiej*, i znaleziono pod niemi herby Cesarza *Napoleona*, któremu podobno przy ceremonji koronacyjnej służyła. Kareta zaprzężoną będzie w ośm pięknych koni. Jutro, po mowie Cesarza do wielkich Ciał Państwa, ma być zawartym ślub cywilny, w terminach zatem krótszych odbędzie się jak dla prywatnych naznaczone. Wymieniają już 4 damy honorowe przyszłej Cesarzowej: Xiężnę *Vicenza* (wdowę po Jenerale *Caulaincourt*), Panie G. *de Montebello*, *Drouin de Lhuys*, i *de Persigny*. Zaraz po ślubie, matka Cesarzowej, Hr: *de Montijo*, uda się do *Hiszpanji*, gdzie ją powołują interesa. Los w całym tym wypadku ważną rolę odegrał; Hrabina *de Montijo* bowiem wraz z córką miały opuścić *Paryż* przed wielkiemi polowaniami w *Compiègne*, i udać się do *Madrytu*, gdzie chciały zimę przepędzić. Zatrzymały się jednak przez ciekawość, bo Xiężna *de Theba*, nigdy w *Hiszpanji* nie widziała wielkich polowań królewskich. W *Compiègne* więc Cesarz, który już dawno zauważał Pannę *de Montijo*, poznał ją lepiej i zażądać jej ręki postanowił. Xiężna w istocie w stroju amazonki, w kapeluszu *à la Henri IV*, z piórem powiewającem, konno, wyglądać miała cudownie. *Ludwik-Napoleon* znał ją już w *Londynie* w 1848 r. W d. 2 Grudnia 1851 r. Xiężna przybyła do *Elysée*, i oświadczyła *Ludwikowi-Napoleonowi*, że dokonany przezeń zamach stanu uważa za dowód wielkiej odwagi, stawiający go w rzędzie pierwszym polityków Europejskich; ten krok wielce jej zjednał Prezydenta. Xiężna *de Theba*, czas pewien mieszkała w *Tuluzie;* wówczas uważano ją za *karlistkę*, i przychylną legitymizmowi. Pogłoska o dymisji Ministrów była mylną; żaden się do niej nie podał. Uposażenie Cesarzowej wynosić ma 5 miljo: fr. rocznie; zażądają go od Senatu stosownie do brzmienia uchwały. Cesarzowa jutro przyjmować będzie hołdy wyższych dygnitarzy i urzędników. Jubilerowi *Lemonnier*, polecono robotę brylantów; mówią wiele o pysznym naszyjniku brylantowym i koronie dębowej. Rada stanu układa punkta intercyzy. W Katedrze rozpoczęto roboty przystrojenia; Wielki Ołtarz posuną aż do kraty zamykającej chór; przed nim wzniosą ozdoby architektoniczne w stylu gotyckim i z złoconemi statuami. W chórze umieszczą kapelę. Przed Ołtarzem pod baldakinem pyszne klęczniki Ich Cesarskich Mości na lewo zajmie miejsce krzesło Arcy-Biskupie; około chóru wzniosą trybuny dla dam dworskich, po bokach Kościoła galerje dla dygnitarzy wezwanych; nawa Kościoła także przystrojoną będzie w stylu gotyckim; podobnież ozdobią plac przed Kościołem; wzniosą też bramę, by powozy pod dachem mogły zajeżdżać. Złoto i axamit czerwony głównie do tych ozdób użytemi będą, oświetlenie też z wielką sztuką urządzą. — Z *Algierji* donoszą, że tam administracja zajmuje się utworzeniem 86 wiosek; każdy departament *Francji* ma tam mieć swą wioskę. Mówią też o kompanji z kapitałem 100 miljonów fr., na której czele ma stać Pan *Rotszyld;* chcą do *Algierji* ściągnąć 500,000 kolonistów. — Z powodu niezwykle lekkiej zimy, obawiają się o zasiewy; jednak w niektórych departamentach śniegi spadły niedawno. — Eskadra morza *Śródziemnego* wypłynęła z *Tulonu*. — Na giełdzie papiery znowu poszły w górę; 3-procentowa o 75 centymów. (I. B.)

Paryż 23 Stycz:, rano o 10 godzinie (d. t.) — *Monitor* zaprzeczył wszystkim pogłoskom o zmianie Ministrów. (St. An.)

Hiszpanja. — Komitet wyborczy *Madrycki* został rozwiązany; zabroniono zebrań liczniejszych nad dwadzieścia osób. (S. A.)

Turcja. — Z *Tryestu* pod dniem 21 b. m. donoszą, że w d. 15 *Omer* Basza rozpoczął działania: korpus ruszający na *Cetinję*, został odparty, ale *Turcy* szturmem

zdobyli *Grahowo*. W dniu 17 b. m., *Omer* miał na nowo kroki zaczepne rozpocząć. (K. A.)

Rozmaitości.— Cieśla *Sneek* w *Hollandji*, posiada *kaczkę*, która w r. z., w dniach 140, zniosła 139 jaj. Tenże ma *kurę*, która zniosła *4 jaj* ważących razem *funt jeden*.— Wielki *wąż morski*, pojawił się na *Tamizie!* Potwór ten, który perjodycznie pojawiał się po dziennikach *amerykańskich* i *angielskich*, ilekroć burzliwe morze polityki upadło, zabity i zasolony został w roku zeszłym, a teraz na nowo pojawia się pod samemi murami ratusza *City*. Na szczęście, wąż ten nie był zjawiskiem dziennikarskiem, ale prawdziwym potworem morskim, który zabłąkał się na rzekę z przypływem morza, i po opadnięciu wód, uwiązł na mieliźnie. Jest to *węgorz morski*, nader rzadko tej wielkości widziany, bo aż 15 stóp długi.— Pewny literat pół dnia siedział w swoim gabinecie. Żona nie mogąc się dowołać ażeby przyszedł do objadu, wchodząc do niego, rzekła: »Chciałabym być xiążką!" »Dla czego moje kochanie?" »Bobyś ciągle ze mną zostawał." »I jabym był z tego bardzo kontent", odrzekł mąż, »tylko z warunkiem, żebyś była *almanachem*." »Dla czego?" »Bo ten, jak ci wiadomo duszko, co rok się zmienia."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borakowski Wład: Ob: z Paplina nr 584; Czapski Hrabia Adolf i Chrapowicki Gabryel z Dobrej z Guber: Kijowskiej, nr 613; Gorłow Sekr: Koleg: z Petersburga nr 2245; Haberman Fryde: Fabrykant statków wodnych z Szczecina nr 603; X. Lubowidzki Stan: Pleban z Zegrza nr 2673; Łempicki Kar: Sędz: Pokoju z Lesznowoli nr 570; Mirski Stan: Oby: z Worońca nr 625; Marceaux Paweł Kup: z Chalons nr 634; Siwers Lud: Oby: z Gośniewic nr 584; Szaniawski Miko: Oby: z Dąbrowy nr 2673.

Wyjechali: Boski Maury: Oby: do Radomia; Cieszkowski Kaje: Oby: do Starościna; Dembowski Józ: Oby: do Praszki; Kiciński Adam Oby: do Lechanic; Łubieński Stan: Hr. do Rucin; Ostrorog Zygm: Hr. do Łukowa; Zieliński Józ: Sędzia Pok: do Wólki Słopskiej.

DONIESIENIA.

Na żądanie stron interesowanych i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego, daty 8/20 Stycznia r. b. Nr 658, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, dnia 16/28 Stycznia r. b. o godz: 4ej po południu, w domu Bockhana, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 545 położonym, w drugiem podwórzu, dwa Konie powozowe maści gniadej po lat 4 mające, do spadku po niegdy Wawrzyńcu Zabłockim należące, za pieniądze zaraz w monecie płacić się mające.— *Masłowski*, R.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz nowa Komedja: *Helena De la Siegliere*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.